

Franciszek Wieczyński

"Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas", Milena Kindziuk, Warszawa 2010 : [recenzja]

Studia Prymasowskie 5, 394-399

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

o zachowanie dziedzictwa chrześcijańskiego wyznaczały pola zaangażowań w trudnej drugiej połowie XX wieku i chwili przełomu tysiącleci. Trud wierności Bogu i Kościołowi stawał się odpowiedzią na wyzwania czasu.

Kolejną część pracy stanowią *Artykuły* (s. 123-236). Ich autorami są zasadniczo duchowni archidiecezji warszawskiej. Wyjątek stanowią: abp Józef Michalik Przewodniczący KEP i bp prof. Andrzej F. Dziuba – przewodniczący Rady Naukowej KEP – długoletni współpracownik prymasa Józefa Glempa. Tematyka artykułów wskazuje na treści biblijne i pastoralne. Ukazana jest m.in. konieczność wysiłku ewangelizacyjnego w odniesieniu do rodziny, a także troska o kształtowanie powołań kapłańskich. Czytelnik znajdzie także aspekty tematyki filozoficznej czy ekumenicznej oraz kwestie wyzwań współczesnej cywilizacji.

Księga pamiątkowa *W wierności Bogu i Kościołowi* jest znakiem wdzięczności za długoletnią posługę prymasa seniora kard. Józefa Glempa. Książki nie są jednak tylko materiałem do wypełniania pustych miejsc na półkach. Poszczególne teksty są zapisem konkretnej, szczególnie istotnej dla Kościoła w Polsce epoki. Publikacja, która jest znakomicie przygotowana od strony edytorskiej wnosi treści, które mogą być przyczynkiem do badań w zakresie historii, jak również pastoralnej odpowiedzialności za wiernych. Czas przełomu tysiącleci w polskim Kościele staje się inspiracją i zadaniem. Wielu wieściło perspektywę opustoszałych kościołów i marginalizacji znaczenia wiary. Trzeba więc wydobywać z ewangelicznego skarbcza rzeczy stare i nowe, aby z wiarą i mądrością iść drogą wierności Bogu i Kościołowi; w konsekwencji drogą wierności człowiekowi.

ks. Jerzy Swędrowski

Milena Kindziuk, *Kardynał Józef Glemp. Ostatni taki Prymas*, Warszawa 2010, ss. 535.

Dzieje Kościoła na przestrzeni swej historii niosą w sobie niezwykle bogactwo, i to wielopłaszczyznowe oraz wielokierunkowe. Ich objęcie jest bardzo trudne, tak ze względów wydarzeniowych, a przede wszystkim personalnych. W tej płaszczyźnie w sensie ogólnym i powszechnym oczywiście na czoło wysuwają się papieże oraz Stolica Apostolska i poszczególne jej organy. Są jednak takie osoby w Kościołach lokalnych, które szczególnie wywarły swoje twórcze piętno ewangelizacyjne.

Ten ostatni fenomen dotyczy także Kościoła w Polsce, a w nim poszczególnych metropolii i diecezji, a nawet parafii. Ile tam wybitnych postaci, wielkich

autorytetów oraz osób oddanych swej posłudze. Wydaje się oczywiste, że jedną z takich postaci żyjących dzisiaj, co więcej nadal bardzo aktywnych, jest kard. Józef Glemp, Prymas Polski, metropolita gnieźnieński i warszawski, legat urodzony itd. Można byłoby tutaj wymienić wiele funkcji jakie pełnił i tytułów jakie posiadał, choćby: długoletni przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski czy ordynariusz dla grekokatolików i innych obrządków wschodnich.

Próbie opracowania całościowej biografii prymasa Glempa podjęła Milena Kindziuk, dziennikarka i autorka biografii *Świadek prawdy* o bł. ks. Jerzym Popiełuszcze oraz innych książek: *Zgoda na świat. Rozmowy z ks. Janem Twardowskim, Zaczęło się od Wadowic – wspomnienia, wywiady i teksty o Janie Pawle II*. Znana jest także z licznych artykułów, zwłaszcza w „Niedzieli”.

Książkę rozpoczyna motto z Josepha Conrada Korzeniowskiego (s. 5) i schematyczny spis treści (s. 7-8). Następnie po wstępie (s. 9-12) całość biografii podzielona została na dziesięć rozdziałów-etapów w układzie chronologicznym.

Oto tytuły tych bloków tematycznych: 1. *Dzieciństwo mimo wszystko szczęśliwe (1929-1950)*. Mam wiele wspomnień (s. 13-56); 2. *Kapłaństwo (1950-1958)*. Z prymasem Wyszyńskim na żywo (s. 57-81); 3. *Droga do biskupstwa (s. 1964-1981)*. To było moje przedszkole (s. 82-129); 4. *Prymas Polski (czerwiec-grudzień 1981)*. Papież nie udzielał rad (s. 130-179); 5. *Kontrowersyjne decyzje w stanie wojennym (1981-1984)*. Czuję się odpowiedzialny (s. 180-227); 6. *Sprawa Księdza Jerzego – to także mój dramat (rok 1984)*. Niech mi Bóg przebaczy (s. 228-266); 7. *Moskwa, Katyń i Okrągły Stół (1985-1989)*. Taka to była szczerota (s. 267-294); 8. *Autorytet w życiu publicznym (1989-1997)*. Kościół przetrwa (s. 295-348); 9. *W blasku Opatrzności (1997-2007)*. Pan Bóg nie jest ochraniaczem (s. 349-406); 10. *Prymas Senior. Życie zatoczyło koło*. Bardzo chętnie umrę (s. 407-430).

W aneksie podano wybór kazań i homilii prymasa Józefa Glempa (s. 431-505). Na końcu książki zamieszczono przypisy (s. 507-519), kalendarium życia Józefa Glempa (s. 520-523), zestawienie bibliografii (s. 524-528) i indeks osób (s. 529-535).

Słusznie stwierdza sama Autorka już we wstępie, że „książka przedstawia dzieje życia Józefa Glempa, począwszy od lat dzieciennych i jego małej ojczyzny, poprzez czasy seminarium, studiów rzymskich i kontaktów z ostatnimi papieżami, wreszcie, współpracy z kardynałem Wyszyńskim, aż po okres sprawowania urzędu prymasa” (s. 12). Przedstawiła zatem Milena Kindziuk dość starannie całe *curriculum vitae* kard. Glempa, wyróżniając poszczególne etapy jego bogatego życiorysu.

Na kartach książki ujawnił się interesujący obraz życia, twórczości i posługi kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski. Wskazano na poszczególne etapy drogi

zyciowej i wiodące w nich wielokierunkowe elementy informacyjne. Oczywiście, taki zabieg jest własną decyzją Autorki. Zatem mogą jawić się pytania, dlaczego jedne fakty zostały wskazane, a inne pominięte. Dlaczego na jedne zwrócono szczególną uwagę, a inne potraktowano zdawkowo?

Wydaje się, że w jakimś sensie na emocjonalne więzi Autorki z podjętą tematyką wskazano już schematycznie we wstępie: „Publikacja ta stanowi wyraz mojego wieloletniego zainteresowania życiem Kościoła i postacią prymasa Glempa, nie tylko z racji pełnienia zawodu dziennikarza zajmującego się tematyką religijną” (s. 10). Ta uwaga jest ważnym „uprzedzającym” wskazaniem dla lektury całej książki.

Prezentowane opracowanie wyrosło z potrzeby serca, co zresztą wielokrotnie podkreśla sama Autorka. Czy to jednak wystarczy, aby odpowiedzialnie zmierzyć się z taką postacią, z jej działalnością oraz bardzo bogatym, wielopłaszczyznowym dorobkiem? Można zaufać własnej intuicji, ale czy to wystarczy w takim opracowaniu, nawet jeśli nie ma ono walorów ściśle naukowych? Roztropność oraz odpowiedzialność badawcza zdają się wymagać czegoś więcej. Emocje nie są najlepszym doradcą, chociaż nie należy ich lekceważyć i zupełnie pomijać.

Bardzo cennym, wręcz unikalnym materiałem są zamieszczone w każdym bloku wywiady z prymasem Glempe, udzielone specjalnie dla tej publikacji. Świadczą one o niezwykłym zaufaniu Prymasa Polski do pani redaktor Mileny Kindziuk. To wielki kredyt zaufania, na który musiała sobie jakoś zasłużyć. Szkoda, że Autorka nie potrafiła twórczo w pełni wykorzystać, także dla dobra Kościoła, tej wyjątkowej okoliczności. Wydaje się bowiem, że była to sposobność do uzyskania o wiele szerszych perspektyw spojrzenia zwłaszcza na samo *curriculum vitae* bohatera niniejszego opracowania. Nie chodzi tutaj jedynie o ciekawostki czy informacje sensacyjne, lecz o ważne ukierunkowania w rozpoznaniu wielorakich zaangażowań i posługi prymasowskiej kard. Glempa. Ciągle bowiem można tutaj stawiać wiele pytań.

Słusznie zauważa Autorka we wstępie: „Całość tworzy obraz człowieka z pogranicza epok: z racji wieku, typu wykształcenia odchodzącego w przeszłość i postawy wobec świata. Czasy drugiej wojny światowej, które odebrały Glempowi radość dzieciństwa, i trudne czasy stalinizmu stały się dla niego nie tylko okresem, o którym poeta gorzko wspomina: «Jakośmy w czasie dorodzi», ale też gorzką okazją do rekonstruowania świata podstawowych wartości domu rodzinnego: wiary, miłości ojczyzny i honoru” (s. 12). To ważne stwierdzenia, ale czy nie za wcześnie na takie – niezwykle zobowiązujące – opinie już we wstępie?

Wielość sformułowań, opinii, przywoływanych faktów czy wskazań w prezentowanej książce budzi liczne wątpliwości i pytania. Chyba dość arbitralnie

Autorka szafuje faktami historycznymi czy elementami bardzo oczywistymi w sensie weryfikacji. Można przykładowo wskazać tylko niektóre. Raczej nie mówił bp Franciszek Jedwabski w czasie święceń kapłańskich przytoczonych słów, gdyż nie był on biskupem Józefa Glempa (s. 68). Prymas Glemp nigdy nie był arcybiskupem gnieźnieńsko-warszawskim; jest to niezwykle często powtarzana zbitka terminologiczna (s. 58, 92, 147, 413). Chyba wątpliwe jest, zważywszy na jego studia prawnicze, że „najchętniej siedział w *Biblicum*” (s. 86).

Można wskazać jeszcze na kilka innych wątpliwości, także przywołanych przykładowo. Zawołanie biskupie *Caritati in iustitia* – trudno zaakceptować tłumaczenie „Miłość i sprawiedliwość” (s. 395). Prymasostwo chyba nie wracało do Gniezna, bo ono tam zawsze było, a tylko Kustosz Relikwii św. Wojciecha mieszkał w Warszawie (s. 392, 412, 413). Na Miodowej raczej nigdy nie było „strażnika” (s. 13). Czy Biblia ks. Jakuba Wujka była tłumaczona z oryginałów czy jednak z języka łacińskiego (s. 168).

Wielość tych braków budzi niepokój odnośnie do wiarygodności nie tyle całej książki, ile wielu jej konkretnych fragmentów. Te zaś rzutują oczywiście na całość przywoływanych opinii czy wniosków. Ewentualne dostrzegane emocjonalne zaangażowanie Autorki nie zwalnia jednak z odpowiedzialności badawczej. Zresztą jest ona w jakimś sensie pewnym wyrazem szacunku wobec osoby, której poświęca się opracowanie. Nie można czy przynajmniej nie powinno się pozwalać sobie tutaj na pewne niefrasobliwości.

Oczywiste jest, że każdy zestaw bibliografii jest do pewnego stopnia uprawnionym doбором subiektywnym dokonany przez Autora. Mogą jednak jawić się tutaj pytania. Wśród publikacji załamał się układ alfabetyczny i zabrakło wśród źródeł m.in. *W tęczy Franków orzeł i krzyż*. Nauczanie Jana Pawła II, przynajmniej tom siódmy, część druga z 1984 roku już jest wydana w przekładzie polskim *Nauczanie papieskie*. Co do archiwaliów nie wskazano na materiały zgromadzone w kuriach gnieźnieńskiej i warmińskiej.

Odnośnie do opracowań uderza brak wielu opracowań traktujących wprost o prymasie Glempie m.in. ks. Jerzego Lewandowskiego *Przez sprawiedliwość ku miłości. Nauka społeczna kardynała Józefa Glempa* (Wrocław 1991), czy ks. Andrzeja F. Dziuby i ks. Mirosława Kreczmańskiego *Życiorys Józefa Kardynała Glempa Prymasa Polski* (Warszawa 1998). Jest także wersja angielska tego szkicu *Biography of His Eminence Cardinal Józef Glemp Primate of Poland* (Warsaw 1998) oraz Jana Wosia *Le cardinal Józef Glemp Primat de Pologne (1981-2001)* (Paris–Ząbki 2001). Może warto także wskazać: bp Andrzej F. Dziuba. *25 lecie sakry. Główne nurty posługi biskupiej kard. Józefa Glempa Prymasa Polski* (Warszawa 2004). Oczywiście Autorka jest tutaj wolna w swych wyborach, ale czy te pominięcia daje się obiektywnie usprawiedliwić.

Szkoda, że w bibliografii nie zostały odnotowane wywiady czy rozmowy, na które tak często i chętnie powołuje się Autorka. Niestety stwarza to dziwne wrażenie oraz wiele wątpliwości, gdy idzie o możliwości wglądu w te materiały. To jawi się nagminnie w przypadku przywoływania różnych wypowiedzi bez wskazania bibliograficznego. Obniża to wartość i wiarygodność przywoływanych słów, a zwłaszcza bardziej wiążących opinii, zwłaszcza gdy niosą one w sobie szczególnie walor poznawczy, i to oryginalny. Wydaje się, że powaga osoby wręcz wymaga powagi wskazywanych źródeł. Nie można tego tłumaczyć założeniami czy charakterem publikacji.

W bardzo potrzebnym i cennym indeksie nazwisk brak kryterium stosowania skrótów m.in. ks., bp, abp, bł., kard. Warto uzupełnić brakujące imiona czy rozwinąć ich skróty, to przecież bardzo proste, bo są to zazwyczaj znane postaci.

Można stosunkowo łatwo odnieść wrażenie, że prezentowane opracowanie nie jest studium opartym na kryteriach ściśle naukowych. Jest to bowiem raczej dziennikarskie przebieganie życia, twórczości i posługi prymasa Glempa. Zapewne dlatego Autorka pozwala sobie na pewne domysły, przypuszczenia czy opinie, które wydaje się powinny pasować do jej koncepcji *curriculum vitae* prezentowanego bohatera. Taki charakter książki zdecydowanie pomniejsza obiektywne oczekiwania, ale czy nie miał takich oczekiwań omawiany Prymas Polski?

Wymowny jest zestaw osób, których nazwiska najczęściej pojawiają się w kontekście ich wypowiedzi, a więc specjalnych rozmów czy wcześniejszych wypowiedzi, na które Autorka się powołuje. Trudno tutaj wskazywać na kryterium doboru, bo tego nie wyjaśnia informacja we wstępie. Łatwo zatem wskazać na brakujące czy pominięte osoby, ale wręcz nie wypada tego czynić, bo może niektóre świadomie odmówiły udziału w tym przedsięwzięciu. Jednak oczywisty jest fakt, że istnieją tutaj bardzo duże braki. Cały ten element formalny książki Mileny Kindziuk budzi wiele pytań.

Chyba podtytuł książki, może prowokujący, a może manifestujący namysł wartościujący Autorki, jest do pewnego stopnia nieświadomym, a może nie do końca rozeznany świadectwem o tej książce. Chyba nie do końca bowiem taki jest prymas Józef Glemp, jak to formułuje podtytuł. Wydaje się, że w praktyce Autorka nie jest w stanie przebić się, aby dotrzeć do jego cech osobowościowych, tak w płaszczyźnie ludzkiej, jak i kapłańskiej. Na pewno sam Prymas tego nie ułatwia. Jednak chyba podjęła zbyt mały wysiłek w tym względzie. Raczej zadowolona się wieloma ogólnikami, choć może czasem nawet ciekawymi. Czy to jednak wystarczy?

Na pewno nie będzie łatwo opracować naukową biografię kard. Józefa Glempla, Prymasa Polski. Zresztą można się zapytać, kto się tego dzieła odpowiedzial-

nie podejmie? Byłoby to niezwykle wyzwanie, ale chyba jednak potrzebne, choć może potrzeba na to pewnej dłuższej perspektywy czasu. Zresztą z czasem zapewne ułatwią to i nowe źródła, choć nie jest to sprawa prosta. Trudno tutaj zestawiać kard. Stefana Wyszyńskiego i kard. Józefa Glempa, zwłaszcza w płaszczyźnie źródłowej.

Dobrze się stało, że spod pióra Mileny Kindziuk wyszło prezentowane opracowanie. Można przedstawić tutaj wiele problemów dyskusyjnych, czy wręcz uwag krytycznych, ale ostatecznie jest to pewna propozycja godna przyjęcia i rozeznania. Oby z czasem pojawiły się dalsze opracowania. Zwłaszcza, że będzie już ułatwiony dostęp do nowych źródeł.

ks. Franciszek Wieczyński